



JAK OSZCZĘDZIĆ NA TŁUMACZENIACH W CZASIE KRYZYSU?



JAK OSZCZĘDZIĆ NA TŁUMACZENIACH W CZASIE KRYZYSU - cz. 1



Czy mój tekst wymaga tłumaczenia?

Być może pierwsza część naszego mini-poradnika może wydawać się niektórym prozaiczna, ale prosimy o szczyptę zaufania – doświadczenie podpowiada nam, że warto zacząć od totalnych podstaw.

Po pierwsze, wiele dokumentów w firmach naszych klientów było już wcześniej tłumaczonych. Więc jeśli szukasz oszczędności, to warto jeszcze przed zleceniem upewnić się, że kolega lub koleżanka z pracy nie posiada w swoim komputerowym zbiorze plików tłumaczenia tekstu, który chcecie zlecić. Utrzymywanie porządku w plikach i dokumentach to materiał na osobny poradnik, więc na tym skończymy. 🧐

Po drugie, przed zleceniem tekstu do tłumaczenia trzeba sobie zadać jedno bardzo, ale to bardzo ważne pytanie – czy nie lepiej napisać ten tekst od nowa?

Teksty, które są mocno związane z kulturowymi kontekstami, humorystycznymi żartami, idiomami lub regionalnym slangiem, będą wymagały raczej kompletnie innego podejścia do tematu. Proces adaptacji treści do innego języka i kultury, który idzie dalej niż zwykłe tłumaczenie, to transkreacja. Uwzględnia ona kontekst kulturowy, emocje i intencje oryginalnego tekstu, co sprawia, że przekaz jest lepiej zrozumiały i bardziej skuteczny dla docelowej publiczności.

Oto kilka przykładów treści, które zdecydowanie warto napisać od nowa, czyli poddać transkreacji:

👉 **Reklamy i materiały marketingowe:** te materiały często zawierają kontekst kulturowy, idiomy i słowa, które mogą nie przekładać się dosłownie na inny język lub przekładać się zbyt dosłownie. Osram, Pupa, O HUI – to przykłady nazw marek, które u polskiego odbiorcy wywołują raczej jednoznaczne skojarzenia. Pytanie tylko, czy o takie skojarzenia walczyła marka planując ekspansję zagraniczną? Dlatego dla efektywnego marketingu międzynarodowego często lepiej jest stworzyć od nowa te teksty, mając na uwadze kulturę i oczekiwania docelowej publiczności.

☛ **Żarty i humor:** Humor często zależy od kontekstu kulturowego i językowego, co sprawia, że tłumaczenie go dosłownie na inny język może sprawić, że straci on swoją esencję. Kultowe "thank you from the mountain" śmieszy tylko w Polsce.

☛ **Idiomy i frazy regionalne:** Idiomy i regionalne frazy często nie mają bezpośrednich odpowiedników w innych językach. Próba dosłownego tłumaczenia może doprowadzić do katastrofy lub dostarczyć materiał na mema. Więc "wstrzymaj swoje konie" i nie tłumacz np. związków frazeologicznych tylko znajdź ich odpowiedniki.

☛ **Kulturowe odniesienia:** Teksty zawierające specyficzne odniesienia do kultury, historii lub wydarzeń społecznych mogą wymagać przepisania, aby były zrozumiałe dla odbiorców z innego tła kulturowego. Przykład? Proszę bardzo! Podczas lokalizacji pewnej gry na rynek chiński pozwoliliśmy sobie zamienić postać Napoleona na starożytnego chińskiego stratega wojskowego i filozofa, Sun Zi, znanego również jako Sun Tzu. Dlaczego? W przypadku gier wydawanych na rynek chiński, zamiana postaci na Sun Zi, którego znaczenie jest znane i ważne w chińskiej kulturze, może bardziej angażować lokalnych graczy i sprawiać, że treść gry jest bardziej zrozumiała i atrakcyjna dla tego rynku.

☛ **Szyk Yody.** Utwory poetyckie, literackie i filmowe: Poezja i proza często zawierają symboliczne obrazy i stylistykę, które mogą być trudne do przetłumaczenia. Jeśli przyszło Ci kiedyś do głowy pytanie, dlaczego "Let it go" w polskiej wersji językowej to "Mam tę moc", to tutaj znajdziesz bardzo ciekawy odcinek podcastu na ten temat.

Po trzecie, można skorzystać ze sztucznej inteligencji. Tak samo jak w niektórych przypadkach, zwykle tłumaczenie to będzie za mało (patrz punkt 2), tak samo czasem nie potrzeba nam więcej niż tłumaczenia automatycznego.

I teraz wszystkie inne biura tłumaczeń i tłumacze są w szoku! "Jak możecie polecać klientom tłumaczenia za pomocą narzędzi AI?! Wszyscy stracimy pracę, zginiemy, o nieeeee..."

Prawda jest taka, że jak się bardzo chce, to można korzystać z AI przy tłumaczeniach. Wystarczy wiedzieć kiedy i jak. Podpowiadamy: wszystko zależy od przeznaczenia tekstu.

Teksty bardzo proste i ogólne, potrzebne raczej dla użytku wewnętrznego, np. krótkie instrukcje, przepisy czy poradniki lub proste zdania i frazy, fragmenty ogólnych artykułów lub wiadomości e-mail, mogą być tłumaczone za pomocą ChatGPT, pod warunkiem, że są one zrozumiałe i niezbyt techniczne. Jeśli tylko sam będziesz w stanie zrozumieć tłumaczenie i zweryfikować jego jakość, to rozwiązanie może być dla Ciebie!

Tłumaczenia wykonane za pomocą chociażby ChatGPT mogą nie zawsze być doskonałe, a czasem wręcz wymagają ludzkiej interwencji, aby zapewnić pełną dokładność i odpowiedni kontekst.

Ten punkt to zaledwie preludium do 2 części poradnika, w której zdradzimy Wam kolejne sposoby na obniżenie kosztów tłumaczeń jakie dają tłumaczenia maszynowe i pamięci tłumaczeniowe.

Podsumowując, zanim zlecimy tekst do tłumaczenia, warto zastanowić się, czy nie jesteśmy w posiadaniu tłumaczenia lub czy nie jest ono dostępne gdzieś w Internecie. A jeśli jesteśmy przy Internecie, to niektóre bardzo proste, krótkie i ogólne teksty potrzebne do naszego wewnętrznego/ osobistego użytku możemy sami przetłumaczyć za pomocą narzędzi takich jak ChatGPT.

Niektóre teksty, zwłaszcza te mocno związane z kontekstem kulturowym, humorem, idiomami lub slangiem, wymagają transkrecji, czyli adaptacji treści zamiast dosłownego tłumaczenia. Warto wiedzieć o tym przed zleceniem tłumaczenia, aby zminimalizować ryzyko niezadowolenia oraz zaoszczędzić czas, który jest przecież naszą najcenniejszą walutą.

Więcej o pozornych oszczędnościach w tłumaczeniach opowiemy Wam w 3 części naszego miniporadnika.

JAK OSZCZĘDZIĆ NA TŁUMACZENIACH W CZASIE KRYZYSU - CZ. 2



W tej części skupimy się na **tłumaczeniach maszynowych** - a więc, jak wykorzystać tę technologię do maksymalizacji oszczędności i efektywności.

Darmowe narzędzia online

Galaktyka darmowych narzędzi do tłumaczenia online jest naprawdę oszałamiająca.

Dostarczą tłumaczenie od prostego zdania, aż po cały dokument. Narzędzia te czekają z otwartymi ramionami, aby w mgnieniu oka zmienić Twój tekst na dowolny język. A to wszystko absolutnie bez żadnych kosztów! Wydaje się nie do wiary, prawda? Trzeba pamiętać, że "jeśli coś jest za darmo, Ty jesteś produktem".

W tym przypadku, istnieje pewien haczyk, który może przemienić tę magiczną podróż w koszmar. Choć darmowe narzędzia online są jak zbawienie dla naszych portfeli, zasadniczą kwestią, którą należy mieć na uwadze, jest poufność Twoich danych, no i bardzo często niska jakość.

Płatne narzędzia online

Kiedy mówimy o płatnych narzędziach do tłumaczeń maszynowych, wchodzimy do sfery absolutnie wyrafinowanej technologii!

Więc jeśli szukasz czegoś więcej niż zwykłego narzędzia do tłumaczeń, płatne opcje są jak wytworne wino, które z roku na rok stają się coraz lepsze. Dają gwarancję bezpieczeństwa i precyzji, jakiej nie znajdziesz w darmowych narzędziach. Dlatego, kiedy wybierasz płatne narzędzie do tłumaczeń, pamiętaj, że jest to inwestycja w jakość, której nie da się przeliczyć na pieniądze.



DARMOWE NARZĘDZIA

DOSTĘPNOŚĆ

Darmowe narzędzia do tłumaczeń są łatwo dostępne online i nie wymagają dodatkowych kosztów.

SZYBKOŚĆ

Zapewniają natychmiastowe tłumaczenia, co jest szczególnie korzystne dla krótkich tekstów podstawowych komunikatów.

JAKOŚĆ

Tłumaczenia generowane przez darmowe narzędzia często nie są idealne i mogą zawierać błędy.

POUFNOŚĆ

Darmowe narzędzia do tłumaczeń mogą nie gwarantować prywatności i bezpieczeństwa przetwarzanych danych.

PŁATNE NARZĘDZIA

JAKOŚĆ

Płatne narzędzia do tłumaczeń oferują zazwyczaj lepszą jakość tłumaczeń, dzięki zaawansowanym algorytmom sztucznej inteligencji.

BEZPIECZEŃSTWO

Płatne narzędzia do tłumaczeń gwarantują większe bezpieczeństwo danych i prywatności.

WSPARCIE

Firmy oferujące płatne narzędzia do tłumaczeń zazwyczaj oferują wsparcie techniczne, co może być pomocne w przypadku problemów lub pytań.

KOSZT

Płatne narzędzia do tłumaczeń wymagają dodatkowych inwestycji.

KOMPLEKSOWOŚĆ

Niektóre płatne narzędzia do tłumaczeń mogą wymagać pewnego stopnia technicznego zrozumienia lub szkolenia, aby z nich skutecznie korzystać.

Jeśli chcesz oszczędzić na tłumaczeniach, korzystając z tłumaczeń automatycznych, ale przy tym nie tracić na jakości to idealnym rozwiązaniem będzie zamówienie w biurze tłumaczeń usługi nazywanej postępcą tłumaczeń maszynowych. W ramach takiej usługi, profesjonalny dostawca wykona tłumaczenie maszynowe z użyciem własnego lub komercyjnego silnika maszynowego, a następnie dokona korekty tekstu, usuwając wszelkie niedoskonałości przekładu automatycznego.

Przykład z życia wzięty może to najlepiej zilustrować. Wyobraź sobie, że prowadzisz firmę technologiczną i chcesz przetłumaczyć instrukcję obsługi swojego najnowszego produktu na kilka różnych języków. Chcesz to zrobić szybko i ekonomicznie, ale nie chcesz ryzykować straty na jakości.

Rozwiązanie? Skorzystaj z tłumaczeń maszynowych oferowanych przez biuro tłumaczeń, a następnie zleć im postępcę.

 **Tłumaczenie maszynowe to jak korzystanie z wysoce wydajnego samochodu sportowego** – szybko pokonuje dystans, ale czasem może nie brać pod uwagę wszystkich drobnych szczegółów trasy. Na przykład, może nie uwzględnić idiomów, żargonu branżowego, czy kulturowych odniesień specyficznych dla danego języka. To jest miejsce, gdzie tłumaczenie maszynowe może potrzebować dodatkowego wsparcia.

 **Postedytor jest jak kierowca rajdowy, który zna trasę na pamięć.** Tłumacz, który przeprowadza postedycję, zna swoje terytorium – rozumie niuanse języka, wie, jak uwzględnić kulturowe odniesienia, i może poprawić wszelkie niedoskonałości pozostawione przez tłumaczenie maszynowe.

W praktyce wygląda to tak, że biuro tłumaczeń najpierw wykorzystuje tłumaczenie maszynowe do szybkiego przekładu Twojej instrukcji obsługi. Potem, tłumacz bierze ten tekst i dokładnie go przegląda, poprawiając wszelkie błędy, dopasowując ton i styl do Twojej marki oraz uwzględniając kulturowe niuanse dla każdego języka docelowego.

Takie podejście pozwala Ci skorzystać z szybkości i efektywności kosztowej tłumaczenia maszynowego, jednocześnie zapewniając, że końcowy produkt jest najwyższej jakości, dzięki postedycji. To jak najlepsze z obu światów – oszczędność i jakość, dostarczone w jednym pakiecie.

Jak wycisnąć 🍋 jeszcze więcej ze stałej współpracy z biurem tłumaczeń?

  **Dostarcz wcześniejsze podobne tłumaczenia:**

Nasze biuro tłumaczeń zbuduje z nich tzw. pamięć tłumaczeniową, czyli zbiór wszystkich wcześniej tłumaczonych treści w pliku dwujęzycznym. Posłuży on do usprawnienia pracy nad kolejnymi zleceniami. Za każdym razem, gdy w nowym tłumaczeniu pojawi się treść taka sama lub podobna do wcześniej tłumaczonej, tłumacz będzie miał możliwość wykorzystania wcześniejszej pracy.

W ten sposób usługa będzie zrealizowana nie tylko szybciej, ale także spójnie z wcześniejszymi dokumentami Twojej firmy.

Co więcej, z każdym nowym zleceniem, pamięć tłumaczeniowa się powiększa, co otwiera drzwi do potencjalnej redukcji kosztów tłumaczenia. Tak, dobrze czytasz! Wykorzystanie wcześniejszych tłumaczeń jest podstawą do procentowego obniżenia ceny tłumaczenia.

Stwórz glosariusz:

Glosariusz jest nieocenionym zasobem dla tłumaczy, gdyż dostarcza precyzyjnych definicji słów i zwrotów specyficznych dla Twojej organizacji lub branży. Dzięki temu, biuro tłumaczeń będzie mogło szybko odnosić się do niego podczas procesu tłumaczenia, zapewniając spójność i dokładność tekstu. Wykorzystanie glosariusza pozwoli na zaoszczędzenie czasu i zasobów na ewentualne poprawki lub korekty, które mogłyby wyniknąć z niezrozumienia specyficznej terminologii.

Korzyści płynące ze współpracy z jednym biurem tłumaczeń:

 Wybierając długoterminową współpracę z naszym biurem tłumaczeń, które wykorzystuje zaawansowane narzędzia CAT, uzyskujesz jeszcze większą efektywność. Tworzymy wówczas specjalistyczną bazę tłumaczeń dla Twojej firmy, co gwarantuje zgodność terminologii i wysoką jakość przekładu.

👉 Ponadto, dogłębnie poznamy specyfikę Twojej firmy, branży, a nawet preferencje językowe. Tym samym, tłumaczenia są coraz bardziej dopasowane do Twoich potrzeb.

Na koniec warto podkreślić, że **długoterminowa współpraca z nami**, pozwala na negocjowanie lepszych warunków finansowych, co **przekłada się na dodatkowe oszczędności**.

Trzeba pamiętać, że oszczędzanie nie zawsze oznacza wybieranie najtańszych opcji. Często tanie rozwiązania mogą okazać się drogie w długim terminie. W naszej ostatniej części poradnika "Jak oszczędzać na tłumaczeniach w czasie kryzysu", przyjrzymy się pozornym oszczędnościom i pułapkom, które mogą czekać na tych, którzy szukają najniższych cen.

JAK OSZCZĘDZIĆ NA TŁUMACZENIACH W CZASIE KRYZYSU - CZ. 3



Mamy nadzieję, że dzięki dwóm wcześniejszym mini-poradnikom udało Ci się wprowadzić konkretne oszczędności w firmie. W trzeciej części poradnika chcemy poruszyć delikatną kwestię **pozornych oszczędności**, a więc rozwiązań, które tylko wydają się tańsze, a często kończą się zaskakującą i dolegliwie wysoką pozycją po stronie kosztów.

Mój znajomy tłumacz bierze mniej

Dość szybko można zweryfikować na rynku, że pracujący samodzielnie tłumacz oferuje niższe stawki niż biuro tłumaczeń. Wydaje się więc oczywiste, że jest to sposób na obniżenie kosztów.

Współpraca z pojedynczym tłumaczem bywa czasami jak zamawianie w nowej restauracji – trochę ryzykowna, ale może też przynieść niespodziewane przyjemności i przez wiele miesięcy układać się bez zarzutu.

Oczywiście, tłumacz to nie MacGyver (choć trochę tak), który zna się na wszystkim. Mimo że teksty techniczne realizuje bezbłędnie i w prawie niemożliwym tempie, to z dokumentem kreatywnym dla działu marketingu może sobie po prostu nie poradzić. Podobnie, ktoś kto zjadł zęby na tekstach marketingowych i kwiecistym stylem przemawia nawet we śnie, w zetknięciu z patentem przesuwne osadzonego tłumika rotacyjnego z rotorem podpartym sprężyną prawdopodobnie straci wenę.

Pomyśl też o tym – co się stanie, gdy Twój niezawodny dotąd tłumacz będzie zajęty innym projektem, postanowi spędzić czas z rodziną lub wyjedzie na zasłużony urlop? Kiedy pilnie potrzebujesz tłumaczenia, a on nie jest dostępny? Kto w dzisiejszych czasach ma czas czekać w kolejce?!

Na chcących w ten sposób oszczędzić czeka jeszcze jedna pułapka: nikt po pojedynczym tłumaczu nie sprawdza! Kto choć raz pomylił w kuchni sól z cukrem wie, jak bolesne konsekwencje może mieć prosty błąd wynikający z automatycznego wykonywania pracy bez wsparcia innych osób.

Pod tym względem biuro tłumaczeń oferuje konkretną wartość w postaci dobrze przemyślanego procesu zapewnienia jakości. Zasady wykonywania korekty, weryfikacji, czy redakcji są dokładnie opisane w postaci wytycznych i odpowiednio dobierane w zależności od rodzaju i przeznaczenia tłumaczonego tekstu. Warto to wiedzieć i świadomie wybierać dostawcę, na którym będziesz mógł polegać w każdej sytuacji i specjalizacji.

Konkurs ofert – kto da mniej

Kolejną kosztowną miną, na którą łatwo się wpakować na rynku tłumaczeń profesjonalnych jest porównywanie ofert poszczególnych graczy i wybranie oferty najatrakcyjniejszej cenowo.

W ostatnich czasach wielu z nas doświadczyło bolesnego rozczarowania widząc, że tabliczka czekolady waży nie 100 g jak zawsze, a 90 g lub 80 g. Podobna historia rozgrywa się w markecie z tłumaczeniami. Tłumaczenia są rozliczane za strony, ale uwaga! Definicja strony może różnić się między biurami tłumaczeń. W niektórych biurach strona to 1800 znaków, a w innych 1600 lub nawet 1500 znaków, czyli prawie 20% mniej. Dlatego zachowaj czujność i zwróć uwagę, czy oferta rzeczywiście jest atrakcyjna, czy tylko na taką wygląda.

A to nie koniec! Bo w przypadku tłumaczeń przysięgłych należy pamiętać, że strona liczy zaledwie 1125 znaków.

Dlatego, zanim dasz się zwieść niską ceną, zawsze sprawdź, ile kosztować będzie tłumaczenie całego projektu. W przeciwnym razie ryzykujesz poważne niedoszacowanie budżet projektu i niemiłą niespodziankę w postaci wysokiego rachunku za całość.

Translator z pieczęcią

We wcześniejszych częściach pisaliśmy o tłumaczeniach maszynowych, które są łatwo dostępne i oferują całkiem przyzwoitą jakość. I to prawda.

Można się nimi wspierać w wielu sytuacjach. Łatwo jednak wpaść w pułapkę darmowych rozwiązań i wpakować się w tarapaty.

Bo choć technologia rozwija się bardzo szybko, to wciąż jest szereg wyzwań językowych, z którymi automatyczne translatory sobie nie radzą. Jeśli uważasz, że to przesada, spójrz na tę uroczą poduszkę „z pieczęcią” oraz ręczny wentylator.



20cm poduszka z pieczęcią
Kaiyukan popularna miękka ...
Liczba zamówień: 21276 ★ 4.7

2,04 zł ~~16,45 zł~~

Zniżka 88%

Darmowa dostawa



[Wentylatory ręczne „panie drewniany.
ręczny składany wachlarz...
DFMY](#)

Cena: **66,71 zł**

Wysyłane i sprzedawane przez JCSMozz.

Więcej informacji

Automatyczne translatory wciąż popełniają błędy, a do najczęstszych należą:

- 👉 Nienaturalne konstrukcje zdania, np. nieodpowiednie użycie fraz wprowadzających
- 👉 Brak kongruencji między podmiotem a orzeczeniem, szczególnie w zdaniach wielokrotnie złożonych czy w tekstach specjalistycznych
- 👉 Dosłowne tłumaczenie wyrażen idiomatycznych

- ✎ Błędy znaczeniowe wynikające z braku odpowiedniego kontekstu
- ✎ Nieznajomość kontekstu kulturowego i poprawności językowej w danej sytuacji
- ✎ Brak dostosowania form grzecznościowych, np. tłumaczenie angielskiego „you” jako „ty”, w tekstach, gdzie w języku polskim stosuje się formę bezosobową.

Tłumaczenia maszynowe pozwalają zaoszczędzić i ułatwiają np. prostą komunikację mailową. **Nie polecamy jednak ufać im, gdy potrzebujesz tłumaczenia ważnego dla Twojej firmy kontraktu czy opisu sprzedawanych produktów.**

✂ Tłumaczenia DIY

Gdy przychodzą ciężkie czasy i szukasz oszczędności, może pojawić się pokusa, by tłumaczenie wykonać samodzielnie lub zlecić komuś innemu w firmie. Wydaje się, że za takie tłumaczenie firma nie będzie musiała zapłacić. Cóż, byłaby to może prawda, gdyby pracownik posadzony do tłumaczenia nie miał żadnych innych obowiązków, co raczej na pewno nie ma miejsca. Nie tylko poświęci na tłumaczenie dużo więcej czasu niż profesjonalny tłumacz i na pewno zrobi to mniej wprawnie, to jeszcze zaniedba realizację zadań, do których został zatrudniony i na których się zna. A więc pozornie zyskasz, a w rzeczywistości stracisz... i to podwójnie. A może nawet potrójnie, jeśli okaże się, że tłumaczenie wykonane przez kolegę z działu technicznego lub koleżankę od zapewnienia jakości brzmi co najmniej kwadratowo...

Zajmujemy się tłumaczeniami od 14 lat i nieraz zdarzało nam się poprawiać takie prowizoryczne tłumaczenia. Koszt doprowadzenia tekstu do stanu dobrze brzmiącego w języku docelowym jest czasem wyższy niż koszt tłumaczenia, a z pewnością bardziej czasochłonny. Sytuacja, w której nie wygrywa absolutnie nikt.

Raz a dobrze

Tu docieramy do kwestii tłumaczenia treści szczególnie istotnych dla Twojego biznesu. Jeśli chodzi o materiały, które mają wspierać Twoją firmę w rozwoju, promować produkty i usługi, ułatwiać nawiązywanie relacji biznesowych czy wspierać w realizacji inwestycji, każda oszczędność jest oszczędnością pozorną!

Wbrew powszechnej opinii, tłumaczenia wcale nie są drogie i zazwyczaj w budżecie projektu np. inwestycji, otwierania nowego oddziału, tworzenia nowego produktu, są zupełnie pomijane. Po co więc na ostatnim odcinku realizowania ważnego, strategicznego projektu rozwojowego oszczędzać na jakości przekładu, jeśli od niego zależy tak wiele, jak chociażby dobre przyjęcie oferty przez nowy segment rynku? Gdy dopinasz projekt i cel masz tuż-tuż na wyciągnięcie ręki, ostatnią rzeczą, której potrzebujesz to kiepskie lub spóźnione tłumaczenie.

Jeśli prowadzisz taki projekt, spędzasz nad nim wiele dni i tygodni, wkładasz w niego całe serce i od Ciebie zależy jego sukces, o tłumaczeniach porozmawiaj z profesjonalistami, którzy mają doświadczenie w obsłudze podobnych przedsięwzięć i doradzą najlepsze rozwiązanie.

W Diunie przygotowaliśmy pięć standardowych pakietów dopasowanych do najczęściej tłumaczonych treści.

Przeanalizowaliśmy wnikliwie potrzeby naszych klientów i opracowaliśmy usługi tak, by dostarczyć tłumaczenie najwyższej jakości, optymalizując koszt. Nasze pakiety są pomyślane tak, aby każdy klient znalazł odpowiednie rozwiązanie bez przepłacania za niepotrzebne usługi.

Masz do przetłumaczenia zaświadczenie z urzędu, dyplom lub fakturę? 🖱️ Wybierz pakiet Formal.

Pracujesz nad tekstami na nową stronę internetową i zależy Ci na dobrym pozycjonowaniu? 🖱️

Najodpowiedniejszy będzie pakiet Impact.

Negocjujesz umowę świadczenia usług specjalistycznych? 🖱️ W tej sytuacji sprawdzi się Business.

Zaufaj fachowcom i nie przepłacaj!

Czekamy na Ciebie! Skontaktuj się z nami i dowiedz się więcej o możliwościach długoterminowej współpracy.

Odbierz bezpłatną próbkę tłumaczeniową:

<https://diuna.biz/bezplatna-probka-tlumaczeniowa/>

Nasza oferta: <https://diuna.biz/oferta/>

Obserwuj nas:



@diunalsp



facebook.com/diunaLSP



JAK OSZCZĘDZIĆ NA TŁUMACZENIACH W CZASIE KRYZYSU?

